

DMT = świadomość czy uzależnienie człowieka?

DMT nazywane molekułą Duszy, substancją, którą każdy z nas posiada w sobie i bez której nie da się funkcjonować. DMT i szyszynka, takie połączenie sugerowane jest przez naukę i nie tylko. DMT jest zawarte również w wielu roślinach, które są spożywane w celach leczniczych, szamańskich i innych.



Z moich testów na sobie wynika, że DMT jest substancją silnie leczącą poprzez harmonizowanie energii w ciele. Palenie nasion drzewa Vilco (zawierają mikro dawkę DMT) potrafi min. zlikwidować bóle przeróżne, w tym też ból zęba. Zanika też potrzeba snu i jedzenia a świadomość przesuwają się w stronę świadomości snu.

Jestem pewien, że za jakiś czas będzie szeroko stosowane DMT leczniczo, o wiele szerzej niż lecznicza marihuana.

[Tutaj inny wpis](#) o połączeniu DMT i THC.

A poniżej krótka wymiana zdań w temacie DMT

Norbert: A może LSD i grzybki nie uzależniają bo już jesteśmy uzależnieni od DMT. Tzn. od urodzenia, dlatego też być może, że człowiek umiera jak nie śpi, bo nie dostarcza DMT od którego jest uzależniony, oddychanie, tlen, picie, woda, spanie, DMT.

Marcin: Jeżeli tak, to ciekawe z czego wynika uzależnienie. Oddech, prana czy tak po prostu po urodzeniu mamy niezły trip, a potem wiadomo...?

Norbert: A taki pantofelek, żeby mu ciało nie obumarło, a dla niego jest ważne takie ciało, bo duszy nie ma... to jaki on ma sposób na połączenie ze źródłem?

Norbert: W sumie to nie wiem może mają dusze... Japonki mają to może i pantofelki też

Marcin: Może dusza jest we wszystkim co zmaterializowane ☐

Norbert: W żelazku jest i we młynku, w szpilce i w bucie synku ☐

Norbert: Pytanie jakie są inne sposoby i trzeba by zrobić eksperyment wiesz nie spać i brać DMT w postaci przyswajalnej w podobnej dawce, co podczas snu, z tym że podawanie mechaniczne z zewnątrz może nieść inne skutki, bardzo ryzykowny eksperyment, ale naziści na pewno by to łyknęli...

Max Love: Dmt harmonizuje energetykę, wszelkie praktyki w różnych systemach mają na celu zharmonizowanie energii.

Marcin: Co może być powodem tego, że changa (DMT) nie robi na mnie większego wrażenia, a raz nawet spowodowała ogromny ból głowy?

Max Love: Są osoby którym ayahuaska nic nie robi, innym grzyby nic nie robią, innym san pedro nic nie robi, ale alko o dziwo działa na wszystkich w jakimś stopniu

Marcin: A są tacy, u których nic nie działa?

Norbert: Wódka czyni cuda... ma najszerszy wachlarz... od miłości po agresję... śmiech, walki wsio... i tak zazwyczaj jest, że osoba pijąca przeżywa ich spory natłok... ciekawe są te parabole, że na początku zawsze wszystko super, a później awantury hehe

Marcin: To, że wódka działa wiem dobrze Norbert, ale nie tak jak bym chciał ☐

Norbert: A jak byś chciał?

Marcin: Nie przeżywam natłoku emocji podczas picia wódki, nie często ją pijąc zresztą, a jeżeli piję, to palę również do tego, więc emocje są raczej pozytywne, aczkolwiek gdybym miał wybierać możliwość kupienia 5 gr w cenie 0,5 czy kilku piw, nie zastanawiałbym się nawet moment... może źle to napisałem, że chciałbym, żeby wódka wprawiała mnie w jakiś fajny stan...

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.